

# Chłosta, Jan

---

## Gustaw Leyding (1899-1974)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 197-207

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Chłosta

GUSTAW LEYDING  
(1899—1974)

Gustaw Leyding (junior) należał do wybitnych działaczy ruchu polskiego na Mazurach w okresie międzywojennym. Jeszcze przed plebiscytem włączył się do pracy propagandowej na rzecz Polski, a w latach 1920—1933 był aktywnym członkiem prawie wszystkich organizacji polskich, działających na terenie Prus Wschodnich. W tym okresie podjął także pracę dziennikarską i gromadził materiały do słownika nazw miejscowych Warmii i Mazur.

Do tej pory działalność społeczno-polityczna, dziennikarska i naukowa Leydinga doczekały się tylko kilku bardzo ogólnych opracowań<sup>1</sup>. Żaden jednak z autorów nie omówił całokształtu działalności redaktora „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”. W niniejszym artykule pragnę — w oparciu o akta znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, wspomnienia najbliższych współpracowników oraz materiały zawarte w tzw. Tece Leydinga, znajdujące się w zbiorach Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie — przedstawić nieco szerzej jego biografię.

Gustaw Leyding, a właściwie Gustaw Fryderyk Paweł Leyding<sup>2</sup>, urodził się 8 sierpnia 1899 roku w Labuszewie (do 1945 roku zwanym Hożębarkiem, nazwa niemiecka Haasenberg) w powiecie szczycieńskim. Był średnim synem Gustawa i Szarloty z Boettcherów. Ojciec Gustawa juniora był z zawodu murarzem i posiadał 2,5 hektarowe gospodarstwo rolne. Z dwóch braci Gustawa Karol uczęszczał do szkoły rolniczej w Pszczelinie pod Świebodzinem. W czasie I wojny światowej został przymusowo osiedlony na Uralu. Młodszy brat Gustawa, Otto, gospodarował na ojcowiznie. Po roku 1970 gospodarstwo przekazał na skarb państwa, ale nadal mieszka w Labuszewie. Gustaw Leyding (senior) należał do czołowych działaczy ruchu polskiego na Mazurach. Był jednym z założycieli Banku Ludowego w Szczytnie i pierwszego kółka

<sup>1</sup> Pisali o nim: E. Sukertowa-Biedrawina, *Gustaw Leyding-Mielecki*, w: *Bojownicy o wolność i polskość Mazur i Warmii na przestrzeni siedmiu wieków*, Olsztyn 1953, s. 53; H. Syska, *Z Labuszewa trakt...*, w: *Mazurskie spotkania*, Warszawa 1965, ss. 122—129; M. Zientara-Malewska, *Gustaw Leyding odznaczony*, *Słowo na Warmii i Mazurach* 1956, nr 33, 11—12 VIII; E. Kruk, *Żmudna, mozolna praca*, *Głos Olsztyński*, 1969, nr 86; T. Stępowski, *Gustaw Leyding. Sylwetki olsztyńskiego Parnasu*, *Słowo na Warmii i Mazurach*, 1969, nr 12 z 22—23 III; H. Juddzińska, *Pustelnik wrócił do domu*, *Dziennik Ludowy*, 1971, nr 126; J. Chłosta, *Gustaw Leyding*, w: *Współcześni pisarze województwa olsztyńskiego*, Olsztyn, 1972, ss. 57 n.; T. Oracki, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945—1970*, Olsztyn 1976, ss. 99 n.; T. Grygier, *Gustaw Leyding (8 VIII 1899—2 III 1974)*, *Archeion*, 1975, R. LXIII, ss. 323—324.

<sup>2</sup> Informacja pochodzi od B. Leydingowej, jednakże autor artykułu nigdzie nie napotkał na ślady posługiwania się przez Gustawa Leydinga pozostałymi imionami.

rolniczego w Hożębarku, a w latach 1918—1920 należał do Polskiej Partii Ludowej oraz polsko-niemieckiej komisji plebiscytowej na powiat szczycieński. Kandydował także dwukrotnie z listy polskiej do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego<sup>3</sup>. Tak więc jego syn, Gustaw, wyrastał w atmosferze ciągłej walki o przyłączenie Mazur i Warmii do Polski. „W naszym domu mówiono tylko po polsku. Chociaż nie chodziliśmy do polskich szkół, to wszyscy umieliśmy czytać i jako tako pisać po polsku, w czym dopomogli nam rodzice. Ja z zamiłowaniem rozczytywałem się w książkach polskich, szczególnie pasjonowały mnie powieści historyczne, sama historia i geografia ziem polskich” — wspominał po latach Leyding<sup>4</sup>.

W 1913 roku ukończył z wyróżnieniem szkołę ludową w Hożębarku, a następnie uczęszczał do szkoły dokształcającej w Biskupcu, której ukończenie umożliwiło podjęcie nauki w szczycieńskim gimnazjum. Ze względu na powołanie do wojska w 1917 roku przerwał naukę w gimnazjum. Wcielono go do artylerii konnej stacjonującej w Giżycku. Stamtąd po kilkumiesięcznym przeszkoleniu został wysłany na front zachodni. Po zawieszeniu broni wybrano go delegatem do Rady Żołnierskiej i z resztkami formacji powrócił do macierzystego garnizonu. W marcu 1919 roku nie skorzystał z awansu ani nie przyjął propozycji wstąpienia do *Grenzschutzu*. Decyzję o wystąpieniu z wojska uzasadnił chęcią ukończenia przerwanej nauki w gimnazjum oraz pragnieniem podjęcia walki o przyłączenie Mazur, Warmii i Powiśla do Polski. Wraz z ojcem włączył się w nurt pracy propagandowej na rzecz Polski. Redaktor „Mazura” i „Gazety Olsztyńskiej”, Kazimierz Jaroszyk, tak ocenił jego wkład w akcję plebiscytową: „Leyding brał w latach 1919/20 bezinteresownie czynny udział w działalności na rzecz Polski na terenie Mazur Pruskich, która odbywała się nie tylko w trudnych, ale dla rodowitego Mazura w groźnych i niebezpiecznych warunkach. — był członkiem Polskiej Rady Ludowej na powiat Szczytno, pisywał do «Mazura», przysposabiał młodzież mazurską do idei polskiej, organizował zebrania i wiece przedplebiscytowe”<sup>5</sup>. Nadto był także członkiem założonego przez Fryderyka Leyka Mazurskiego Związku Ludowego. Po plebiscycie, pomimo stosowanego wobec polskich działaczy terroru, Leyding pozostał na Mazurach. Nie mogąc jednak znaleźć zatrudnienia, udał się do wicekonsulatu w Olsztynie z zamiarem uzyskania zezwolenia na wyjazd do Polski. Pragnął podjąć naukę na Uniwersytecie. W Olsztynie przekonano go, że więcej zdziała dla Polski, jeśli pozostanie na miejscu, na Mazurach. Był przecież i Mazurem, i ewangelikiem, a nadto posiadał obywatelstwo niemieckie, co dawało możliwość kontynuowania z takim rozmachem rozpoczętej przed plebiscytem pracy na rzecz Polski.

Po zelżeniu niemieckiego terroru, w 1922 roku, na skutek niezadowolnienia z położenia społeczno-gospodarczego chłopów mazurskich powstała organizacja pod nazwą Samopomoc Mazurska. W deklaracji Samopomocy Mazurskiej czytamy między innymi: „W oparciu o konstytucję weimarską, jako obywatele

3 J. Jasiński, Gustaw Leyding (senior), w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, t. 17, s. 260.

4 Relacja G. Leydinga w posiadaniu autora artykułu.

5 Pismo K. Jaroszyka, redaktora „Mazura” i „Gazety Olsztyńskiej”, z 18 IX 1938 w posiadaniu Bronisławy Leydingowej, zam. w Olsztynie. Równocześnie autor artykułu pragnie serdecznie podziękować p. Leydingowej za pomoc w opracowaniu biografii męża.

republiki niemieckiej, domagamy się praw do naszej ziemi, domagamy się od rządu pomocy przy gospodarczym, socjalnym i kulturalnym podźwignięciu naszej wsi mazurskiej. Żądamy podziału i bezpłatnego użytkowania rozległych łąk i pastwisk leśnych, będących w rękach fiskusa. Żądamy parcelacji domen państwowych i większych obszarów dworskich. Ziemia mazurska dla chłopów mazurskiego! Domagamy się zapewnienia chleba dla nas i dla naszych dzieci”<sup>6</sup>. Gustaw Leyding (junior) wszedł do zarządu tej organizacji jako drugi sekretarz<sup>7</sup>. Zdecydowanie antyobszarniczy charakter programu tej organizacji oraz akcentowanie odrębności etnicznej Mazurów ułatwiało władzom niemieckim rozpętanie szerokiej nagonki prasowej przeciw Samopomocy Mazurskiej, która zrzeszając ponad 6000 członków nie doczekała się pełnej legalizacji. Inaczej potoczyły się losy Zjednoczenia Mazurskiego, następnej organizacji założonej w marcu 1923 roku przez Bogumiła Labusza i Leydinga. Program Zjednoczenia Mazurskiego opierał się na założeniu, że organizacja będzie grupowała Mazurów zarówno tych, którzy w czasie plebiscytu opowiedzieli się po stronie polskiej, jak również tych, którzy w 1920 roku głosowali za „Prusami Wschodnimi”, lecz po plebiscycie uznali, iż postąpili niesłusznie. Statut Zjednoczenia przewidywał między innymi: „ochronę i pielęgnowanie dziedziczonych po przodkach zwyczajów i kultury rodzimej, krzewienie świadomości i przynależności szczepowej poprzez własny organ prasowy i wydawnictwo periodyczne oraz obrona interesów swych członków”<sup>8</sup>. Zjednoczenie Mazurskie powstało z inicjatywy Związku Polaków w Prusach Wschodnich. W ten sposób zamierzano włączyć Mazurów do działalności Związku Polaków chcąc rozpocząć w tym rejonie Prus Wschodnich szerszą pracę unaradawiającą. Głównym organizatorem i rzeczywistym przywódcą tej organizacji był Gustaw Leyding — junior, który miał do pomocy Bogumiła Labusza — junióra i Jana Jagiełkę-Jaegerthala<sup>9</sup>.

Jeszcze przed powołaniem Zjednoczenia Mazurskiego, 18 lutego 1923 roku, ukazał się pierwszy numer „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”. Pismo wydawała sędownie zarejestrowana przez notariusza Wistinetzkiego w Olsztynie spółka wydawnicza z ograniczoną odpowiedzialnością. Przyjęła ona nazwę „Mazurski Przyjaciel Ludu”. Poza Gustawem Leydingem do spółki tej należeli: Bogumił Labusz, Jan Baczewski i Stanisław Jankowski. Równocześnie na naradzie w olsztyńskim wicekonsulacie z udziałem konsula generalnego z Królewca Zygmunta Merdingera, wicekonsula Karola Ripy, sekretarza generalnego Związku Ochrony Kresów Zachodnich Mieczysława Korzeniewskiego oraz Labusza i Leydinga ustalono, że redaktorem odpowiedzialnym „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” będzie Gustaw Leyding (junior). On też miał nadawać piśmie określony kierunek<sup>10</sup>. Ze względu na chorobę w spotkaniu nie uczestni-

6 G. Leyding, *Ruch społeczno-wyzwoleńczy i narodowy na Mazurach po plebiscycie*, Samopomoc Mazurska, ss. 2 n. (maszynopis w zbiorach Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie — dalej OBN).

7 Obok G. Leydinga w skład Zarządu Samopomocy Mazurskiej m.in. weszli: G. Leyding (senior) jako prezes, Ryszard Rose (I sekretarz), August Luka (skarbnik).

8 W. Wrześniński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, wyd. II, Olsztyn 1973, s. 71.

9 G. Leyding, *Wspomnienie o Samopomocy Mazurskiej i Zjednoczeniu Mazurskim*. Maszynopis (w posiadaniu B. Leydingowej).

10 Relacja G. Leydinga w posiadaniu autora artykułu.

czył Kazimierz Jaroszyk, ale zamierzano mu zaproponować płatną współpracę. Faktycznie w następnych miesiącach Jaroszyk redagował drukowane w oficynie Pieniężnych pismo. On też był autorem większości artykułów, zwłaszcza pisanych w języku niemieckim.

Początkowo redakcja pisma znajdowała się w Hozębarku, w miejscu zamieszkania Gustawa Leydinga. Potem materiał prasowy gromadzono bezpośrednio w lokalu drukarni „Gazety Olsztyńskiej”. Program „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” został ujęty w notce redakcyjnej: „Chcemy za pomocą tego pisma nieść poszanowanie dla języka macierzystego — — podnosić nie tylko oświatę, ale przez oświatę także dobrobyt ludu mazurskiego — —. Chcemy nieść poszanowanie dla zwyczajów i obyczajów mazurskich. Wołamy do Mazurów: trzymajcie się wiary Waszych przodków, ale trzymajcie się także ojców Waszych”<sup>11</sup>. W 1923 roku czterokolumnowe pisemko wydawano w formacie 22×31 cm, a od lutego 1924 roku powiększono jego objętość do sześciu, niekiedy także do ośmiu stron, zaś format do 30×43 cm. Odtąd „Mazurski Przyjaciel Ludu” ukazywał się dwa razy w tygodniu: w środę i w sobotę. Nakład pisma był niewielki. Według raportu prasowego z 1923 roku — nie przekraczał 300 egzemplarzy<sup>12</sup>. Pismo miało na początku tylko 54 stałych prenumeratorów<sup>13</sup>. W następnych latach jego nakład został znacznie powiększony. „Mazurski Przyjaciel Ludu” zdobywał coraz więcej czytelników. Jak wynika z pisma urzędów pocztowych Królewca i Gąbina z 30 marca 1927 roku, skierowanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Berlinie w 1927 roku, na terenie Prus Wschodnich za pośrednictwem prenumeraty pocztowej rozprowadzono 262 egzemplarze „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”<sup>14</sup>. Najwięcej czytelników znajdowało się w szczywieńskim: Rozogi (9 egzemplarzy), Opalenie (5), Księży Lasek (9), Grom (5), Lesiny Wielkie (9), Rusek (4), Szymany (7), Trelkowo (4), Jerutki (11), Klon (6), Lipowiec (6), Świętajno (7), Wielbark (9), Pasym (13), na pograniczu Mazur i Warmii: Rasząg (11), Bredynki (7). Na terenie powiatu piskiego było 26 prenumeratorów, etckiego — 23, oleckiego — 17, mrągowskiego — 11, ostródzkiego — 14, nidzickiego — 11. Niezależnie od tego pismo rozprowadzali działacze polskich organizacji.

Układ graficzny pisma nie zmieniał się. Na pierwszej kolumnie, wzorem szczywieńskiego „Mazura” z lat 1919—1920, umieszczone było hasło „Bóg z nami”. Ponadto znajdowały się materiały o treści religijnej i czasem politycznej. Owe kazania opracowywali: Reinhold Barcz, Jan Biały i ks. pastor Ewald Lodwich<sup>15</sup>. Na trzeciej i czwartej stronie zamieszczano krótkie wiadomości polityczne, głównie z Niemiec. Informacje z Mazur znajdowały się w rubryce *Wiadomości z bliska i z daleka*. Szczególne znaczenie, jak się dzisiaj wydaje, miały korespondencje chłopów mazurskich. Wśród współpracowników pisma wymienić trzeba między innymi Michała Kajkę, którego wiele wierszy ukazało się na łamach „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”, Gustawa

11 Do Czytelników, Mazurski Przyjaciel Ludu, 1923 nr 1 z 18 II.

12 Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Akta Wydziału Prasowego Poselstwa RP w Berlinie (dalej Wydz. Pras.), sygn. 7519, Sprawozdanie prasowe.

13 Z. Lietz, „Mazurski Przyjaciel Ludu” — organ Zjednoczenia Mazurskiego (1923—1928), Zapiski Historyczne, t. 26, 1961, z. 3, s. 29.

14 Deutsches Zentralarchiv w Berlinie, Rep. 77, Tit. 856, nr 112, Pismo Oberpräsident der Provinz Ostpreussen z 30 III 1927 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Berlinie.

15 Z. Lietz, op. cit., s. 29.

Optacego, Fryderyka Kwiatkowskiego, Karola Neumana, Wilima Dadeya, Jana Jagielko-Jaegerthala, Adolfa Szymańskiego<sup>16</sup>. Niemal stałą rubrykę każdego numeru stanowiły felietony: gadka pisana w gwarze mazurskiej — *Jasiek spod Dąbrowy* oraz drugi felieton w literackiej polszczyźnie — *Fryc spod Jedwabna gada*. Autorem gwarowego tekstu był właśnie Gustaw Leyding. Poza tym drukowano wiele powieści dla ludu<sup>17</sup>, utwory Konopnickiej, Lenartowicza, Reymonta i innych klasyków polskiej literatury.

„Mazurski Przyjaciel Ludu” był redagowany przystępnie. Duża w tym zasługa także Leydinga, który doskonale znał Mazurów, ich pragnienia oraz przyzwyczajenia. Pismo podejmowało walkę o obronę języka polskiego na Mazurach: „Nigdy nie mogą Mazurzy zaprzeć się lub wstydzić swej mowy ojczystej. Zachowaj to, co otrzymałeś w spadku po swych ojcach”<sup>18</sup>. W kwietniu i w maju 1924 roku podjęta została na łamach pisma kampania w celu spopularyzowania polskiego kandydata do sejmiku pruskiego, który reprezentowałby interesy Mazurów. Jednocześnie ostrzegano czytelników przed bałamutnymi obietnicami nacjonalistów niemieckich.

Ostatni numer polskiego „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” ukazał się w końcu kwietnia 1928 roku. Pismo to w drugiej połowie lat trzydziestych pt. „Masurischer Volksfreund” redagowane było — z wyjątkiem tytułu — w języku polskim, ale w duchu niemieckim — przez pastora Kurta Skowronka. Stało się więc gazetą gadzinową, często umyślnie przez listonoszy wtykaną prenumeratorem „Mazura” bądź nawet „Gazety Olsztyńskiej” zamiast czasopism, które rzeczywiście zamówili<sup>19</sup>.

Gustaw Leyding był jednym ze współorganizatorów Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich. Uczestniczył w zjeździe delegatów polskich organizacji i towarzystw młodzieży z terenu Prus Wschodnich, który odbył się w Olsztynie 3 listopada 1923 roku. Na tym zjeździe złożył sprawozdanie o stanie organizacji młodzieżowych na Mazurach. Równocześnie, jako członkowi Rady Wykonawczej Związku Towarzystw Młodzieży, powierzono mu funkcję skarbnika<sup>20</sup>. Tkwił Leyding bezpośrednio w gronie tych działaczy polonijnych na Warmii i Mazurach, którzy nie kierując się prywatą ani osobistymi korzyściami starali się poszerzać oddziaływanie polskich organizacji. I kiedy 13 kwietnia 1924 roku grupa wówczas młodych, a zarazem aktywnych Polaków (Józef Nikelewski, Antoni Szajek, Paweł Sowa, Konstanty Biegała, Jan Schreiber, Franciszek Barcz, Augustyn Steffen) zgłosiła wotum nieufności wobec Jana Baczewskiego, również Gustaw Leyding do nich dołączył. Zarzucali oni Baczewskiemu, że przez samowolne dysponowanie funduszami uniemożliwił zorganizowanie akcji wyborczej we właściwy sposób. Leyding wciąż upominał się o większe zainteresowanie polską ludnością na Mazurach, ale z jego zdaniem nie zawsze się liczone. W tym okresie postacią faworyzowaną przez polskich konsulów okazał się inżynier Robert Macht. Właśnie

16 A. Szymański, *Mazurzy Prus Wschodnich przed zagładą*, Mazurski Przyjaciel Ludu, 1923, nr 23 z 22 VII.

17 Między innymi drukowano: *Al! Baba i czterdziestu rozbójników*, 1926, nr 25 z 20 II; *Bolesław*, 1926, nr 60 z 31 VII; *Hetman Mazepa czyli walka o koronę*, 1926, nr 65 z 18 VII.

18 Mazurski Przyjaciel Ludu, 1923, nr 3 z 4 III.

19 AAN, Wyd. Pras., syg. 2087, Pismo Konsulatu w Olsztynie z 16 III 1931.

20 W. Wrzesiński, op. cit., s. 102.

Macht w 1928 roku pozbawił ruch polski takich instytucji, jak Bank Ludowy, „Mazurski Przyjaciel Ludu” i przeszedł na stronę niemiecką.

W lipcu 1926 roku Leyding wycofał się na krótko z czynnej pracy narodowej. Podjął pracę w niemieckiej firmie weterynaryjnej. Jego praca polegała na zbieraniu zamówień na kupno medykamentów. Miał więc możliwości swobodnego poruszania się po terenie Prus Wschodnich. Zbierał wówczas nie tylko zamówienia na leki, ale skrętnie notował nazwy miejscowości, wymawiane rodzimą gwara, zbierał pieśni, podania i gawędy ludowe. Była to praca mozolna, ale nader pożyteczna.

Po zdradzie Machta Leyding ponownie włączył się do działalności polskich organizacji. Został instruktorem Związku Polaków w Niemczech na terenie Mazur. Otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 150 marek miesięcznie. W lipcu 1931 roku kierownik IV Dzielnicy Związku Polaków w Olsztynie Franciszek Kierczyński wymówił Leydingowi pracę. Powodem zwolnienia był brak pieniędzy. Wówczas z pismem do Poselstwa RP w Berlinie o dofinansowanie IV Dzielnicy wystąpił konsul Józef Gieburowski następująco charakteryzując Leydinga: „Jest on jedynym w obecnej chwili Mazurem-ewangelikiem, czynnym w akcji organizacyjnej polskiej, jako stale pracująca siła. Jest on redaktorem odpowiedzialnym «Mazura» oraz agentem objazdowym «Mazura» i Związku Polaków. Jest to człowiek politycznie pewny — czego dowodem jest to, że będąc po kilku latach brania przezeń udziału w pracy, przy darzeniu go zaufaniem przez polskie organizacje, przez mec. Osuchowskiego, przez polskie urzędy — od udziału w tej pracy z naszej winy na pewien czas odsunięty — w niczym się do skompromitowania akcji polskiej, zwłaszcza w krytycznym okresie zdrady Machta, nie przyczynił i złożył dowody wierności ruchowi polskiemu oraz umiejętności dochowania tajemnic. — Szczególnie w obecnym okresie, trudnym momencie wzmózonego ataku niemieckiego na akcję polską na Mazurach pozbycie się spośród bardzo szczupłej liczby pracowników polskich na Mazurach jeszcze jednej jednostki, w dodatku jedyne autentyczne Mazura — byłoby ubytkiem zbyt dotkliwym, aby móc do tego dopuścić”<sup>21</sup>. W wyniku tej interwencji Leydinga zatrudniono ponownie. Jego pensja składała się z dwóch części: miesięczne pobory — 120 marek oraz 20 marek tytułem kosztów podróży<sup>22</sup>. To wynagrodzenie wypłacano mu nieregularnie, kiedy bowiem w 1933 roku opuścił nielegalnie teren Mazur zaległości wynosiły aż 395 marek<sup>23</sup>.

We wrześniu 1930 roku Gustaw Leyding kandydował z ramienia Centralnego Komitetu Wyborczego Polskiej Partii Ludowej w wyborach do Reichsta-

21 AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2056, Pismo Konsulatu w Olsztynie z 10 VII 1931, nr T/761/31.

22 AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2056, Pismo Ambasady RP w Berlinie z 23 X 1931, T/3069/31.

23 Po nielegalnym przekroczeniu granicy Związek Polaków tytułem nie wypłaconej pensji za miesiące styczeń, luty i marzec 1933 r. pokrył w części zadłużenie Gustawa Leydinga w Banku Ludowym w Olsztynie. Resztę, wynoszącą 97 marek, zobowiązał się wpłacić Gustaw Leyding (senior) mieszkający w Łabuszewie. Leyding (junior) przystał na takie rozwiązanie. W tej sytuacji co najmniej dziwne wydają się jego rozszeczenia, skierowane w liście z 5 VI 1935 do Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie o wyasygnowanie mu 450 marek tytułem nie wypłaconej pensji za styczeń, luty, marzec 1933 r., kiedy był instruktorem Związku Polaków w Niemczech.

gu<sup>24</sup>. Był to moment szczególnego ożywienia działalności polskiej na Mazurach. W tym okresie bojówki niemieckie urządzały kilkakrotne zamachy na jego życie, między innymi w lokalu Marcinczyka w Szczytnie, w Marcinkowie pod Mrągowem, w Rudziskach pod Biskupcem. Denerwowała Niemców jego ideowość oraz szczególne wpływy wśród ludności mazurskiej. Udzielał porad prawnych, roznosił polskie książki i gazety, organizował zebrania, a udzielał się także przy organizowaniu bibliotek na Mazurach<sup>25</sup>.

Po dojściu Hitlera do władzy represje wobec polskiej ludności na Mazurach nasiliły się. Dotknęły one również Leydinga. Na podstawie sfinansowanych zarzutów został postawiony w stan oskarżenia. Zarzucano mu między innymi zdradę stanu, wykroczenia przeciwko ustawie mające się wyrażać w złośliwej propagandzie szepcanej wymierzonej przeciwko Rzeszy. Wreszcie 5 kwietnia 1933 roku został aresztowany. Po wyjściu z więzienia ostrzeżony przez znajomego urzędnika niemieckiego o grożącym mu umieszczeniu w obozie koncentracyjnym, 6 maja tego roku przekroczył nielegalnie granicę polsko-niemiecką. W październiku 1933 roku zamieszkał w Działdowie. Tam zawarł związek małżeński z Agnieszką Szulcówną, pochodzącą z Rudzisk pod Biskupcem<sup>26</sup>. W Działdowie nie zapewniono jednak Leydingowi stałego miejsca pracy. Znajdował jedynie okresowe zatrudnienie, raz przy nadzorze budowy dróg, to znów przy budowie innych obiektów. Odnoszono się do niego nieufnie. Świadczy o tym pisemne stwierdzenie Jaroszyka, o które na pewno sam Leyding zabiegał: „jeżeli zaś p. Leyding po długich latach pracy opuścił ziemię rodzinną i udał się do Polski, to jestem przekonany, że uczynił to dopiero wówczas, gdy pobyt na ojczyźnej ziemi stał się z powodu wzmoczonych prześladowań niemożliwy i możliwość dalszej pracy na niwie narodowej dla niego już nie istniała”<sup>27</sup>.

Dopiero w 1936 roku Leyding otrzymał stałą pracę jako technik w dziale katastralnym Urzędu Skarbowego. Pracował na tym stanowisku do wybuchu II wojny światowej. Równocześnie brał udział w pracy społecznej. W końcu 1935 roku powierzono mu funkcję sekretarza Związku Mazurów, współpracował także z takimi organizacjami jak: Polski Związek Zachodni, Związek Weteranów Powstań Narodowych. 27 września 1938 roku przyjął obywatelstwo polskie.

Bezpośrednio po wybuchu wojny Gustaw Leyding zdołał opuścić Działdowo. W okresie od 4 października 1939 roku do 24 maja 1945 roku wraz z żoną Agnieszką ukrywał się we wsi Wola Przewłocka (dawna gmina Milanów, pow. Radzyń Podlaski). Ponieważ był poszukiwany przez hitlerowców, przybrał nazwisko Lucjan Mielecki. Nie przyzwyczajony do bezczynności, także w latach niemieckiej okupacji, wspólnie ze Stanisławem Prokopiukiem i Edmundem Kobylińskim począwszy od 1 maja 1940 roku zaczął wydawać co dwa tygodnie konspiracyjne piśmko pod nazwą „Komunikaty — Polska

24 Ulotka Centralnego Komitetu Wyborczego Polskiej Partii Ludowej, 1930, Olsztyn, druk S. Pieniężny (własność B. Leydingowej); J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy niemieckiej w latach 1843—1939*, Olsztyn 1975, s. 355.

25 OBN, TeKa G. Leydinga, pismo Tajnej Policji nr 943/III z 27 V 1936 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

26 Informacja Waltera Późnego, zam. w Olsztynie.

27 Pismo K. Jaroszyka z 18 IX 1938 (w posiadaniu B. Leydingowej).



zyje!”, które powielano na płycie hektograficznej. Gazetka miała budzić wiarę w rychłą klęskę Niemiec. Ogółem wydano 12 numerów pisma w nakładzie od 120 do 150 egzemplarzy<sup>28</sup>.

W maju 1945 roku Gustaw Leyding powrócił na Mazury. Zamieszkał w rodzinnym Hozębarku, który przemianowano na Labuszewo. Był to na Mazurach czas niedostatku i niepokoju. Dawał się we znaki brak pożywienia i stabilizacji. W końcu 1945 roku w Labuszewie zmarła jego żona.

Leyding zgłosił się do pracy w Urzędzie Pełnomocnika Rządu w Olsztynie, gdzie początkowo zajmował stanowisko referenta do spraw narodowościowych, a następnie kierownika działu porządkowego w Wydziale Społeczno-Politycznym Urzędu Wojewódzkiego. Wszedł także do I Tymczasowego Zarządu Okręgowego Stronnictwa Ludowego w Olsztynie, powołanego w maju 1945 roku<sup>29</sup>, oraz w skład Polskiego Komitetu Narodowościowego i Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Równocześnie był członkiem Zarządu Spółdzielni Wydawniczej „Zagon” (1946—1948), przewodniczącym komisji rewizyjnej i rady nadzorczej Banku Ludowego w Olsztynie (1946—1948), członkiem zarządu Polskiego Związku Zachodniego (1947—1948). Należał również do założycieli Instytutu Mazurskiego.

W listopadzie 1948 roku Gustaw Leyding został na siedem miesięcy aresztowany. 2 maja 1956 roku Sąd Wojewódzki w Olsztynie ogłosił wyrok w sprawie odszkodowania za niestusne pozbawienie Leydinga wolności<sup>30</sup>.

Po opuszczeniu aresztu, w styczniu 1950 roku Leyding został przyjęty do pracy w delegaturze powiatowej Polskich Zakładów Zbozowych w Szczytnie, gdzie zajmował stanowisko planisty. 1 października 1953 roku objął funkcję kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego w Szczytnie. Po pięcioletniej pracy na tym stanowisku, 1 listopada 1958 roku, na własne żądanie przeszedł na emeryturę. Powodem rezygnacji z czynnej pracy zawodowej był wciąż pogarszający się stan zdrowia. Dały o sobie znać lata wojennej tułaczki i niedostatku. Mimo tego nie zrezygnował z aktywnego udziału w pracy społecznej. Był przecież od 1962 roku członkiem Związku Literatów Polskich, a nadto przez dziesięć lat prezesem szczycieńskiego koła Polskiego Towarzystwa Historycznego. Począwszy od 1958 roku przez dwie kadencje wybrano go radnym Miejskiej Rady Narodowej w Szczytnie. Był członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Należał także do Rady Naukowej Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. W pracy społecznej, a przedtem zawodowej, dopomagała mu szczególnie druga żona, Bronisława z Piechów.

Za aktywną pracę społeczno-polityczną i naukową w 1963 roku Gustaw Leyding został odznaczony krzyżami Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Przyznano mu także szereg odznak honorowych, między innymi Zasłużonym dla Warmii i Mazur, Zasłużonym działacz Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, Zasłużony Działacz Kultury.

Oddzielny rozdział działalności Gustawa Leydinga stanowiła jego współpraca z Główną Komisją Ustalania Nazw Miejsowości i Obiektów Fizjograficznych przy Ministerstwie Administracji Publicznej (1946—1950) oraz z In-

28 Relacja G. Leydinga (w posiadaniu autora artykułu).

29 J. Fajkowski, *Ruch ludowy na Mazurach i Warmii (1945—1949)*, Warszawa 1968, s. 46.

30 Wyrok w sprawie G. Leydinga o odszkodowanie, *Zycie Olsztyńskie*, 1956, nr 115 z 14 V.

stytutem Mazurskim. Ta współpraca wynikała z zainteresowań Leydinga. Dzięki niej powstał szczególnie w tamtych latach potrzebny *Słownik nazw miejscowych Okręgu Mazurskiego* (część I, *Nazwy osiedli*), wydany w 1947 roku przez Instytut Mazurski. W przedmowie do *Słownika* napisano, że „autor nagromadził sumiennie, mozolnie i z ułtowianiem ziemi tej nazwy lokalne przez lud z biegiem wieków nadane oraz z ust miejscowego polskiego ludu zasłyszane”<sup>31</sup>. Określił przy tym pochodzenie nazw, ich gwarowe brzmienie oraz zazaczył daty przemianowania tych nazw dokonane przez Niemców. W *Słowniku* ujęte zostały wszystkie nazwy miejscowe województwa olsztyńskiego oraz powiatów gołdapskiego, elckiego i oleckiego województwa białostockiego. W dwanaście lat później ukazała się druga część *Słownika* (*Nazwy fizjograficzne*)<sup>32</sup>. Zawiera ona zlokalizowane nazwy obiektów wodnych: jezior, ich zatok i cieśnin, stawów, rzek, strumyków, sztucznych arterii — kanałów oraz nazwy obiektów lądowych: wzgórz, pojedynczych gór i pagórków, dolin, wysp i półwyspów, bagien, łąk, pól, okolic, lasów i urzysk, urządzeń sztucznych, dróg, grobli, mostów itp. W tej pracy uwzględnił Leyding w licznych przypadkach również formy gwarowe w takiej postaci, w jakiej bywały lub jeszcze dzisiaj bywają wymieniane przez rodzimą ludność. Układ *Słownika* jest alfabetyczny. Obok dawnych niemieckich nazw urzędowych zawarto w nim nazwy historyczne oraz polskie nazwy urzędowe. Najważniejszą część *Słownika* stanowią nazwy historyczne. Są one jeszcze jednym dowodem odwiecznej polskości ziemi mazursko-warمیńskiej. Profesor Ludwik Zabrocki z Uniwersytetu Poznańskiego wydał autorowi *Słownika* taką ocenę pracy naukowej: „Prace naukowe Gustawa Leydinga-Mieleckiego w zakresie nazewnictwa topo- i fizjograficznego posiadają zasadniczą wartość. Stawiają one autora ich w rzędzie tak zasłużonych dla nazewnictwa Pomorza Mazowieckiego, jakimi byli Kętrzyński i Giersz. — — Pracami swymi, *Słownikiem nazw miejscowości Okręgu Mazurskiego* oraz *Słownikiem nazw fizjograficznych* tego terenu, wchodzi G. Leyding w sposób trwały do historii polskiej nauki topo- i fizjograficznej na Pomorzu Mazowieckim”<sup>33</sup>.

Poza słownikami na dorobek naukowy Gustawa Leydinga składają się artykuły drukowane w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, monografiach niektórych powiatów województw olsztyńskiego oraz białostockiego, publikacje w pismach społeczno-kulturalnych. W „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” wydrukował dwa artykuły: *Przyczynki do problemów narodowościowych w powiecie szczywieńskim na początku XX wieku*<sup>34</sup> oraz wspólnie z Jerzym Maciejewskim i Januszem Małkiem *Spis jezior i stawów w komornictwach Warmii biskupiej z końca XVI wieku*<sup>35</sup>. Publikacje zawarte w monografiach obejmują zazwyczaj omówienia nazw fizjograficznych<sup>36</sup>. Wy-

31 Od Wydawnictwa, G. Leyding, *Słownik nazw miejscowych Okręgu Mazurskiego*, cz. I, *Nazwy osiedli*, Olsztyn 1947, s. 4.

32 G. Leyding, *Słownik nazw miejscowych Okręgu Mazurskiego*, cz. II, *Nazwy fizjograficzne* (zlokalizowane), Poznań 1959, ss. 550.

33 Pismo L. Zabrockiego z 1 IX 1949 (w posiadaniu B. Leydingowej).

34 *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1958, nr 2, ss. 140—147.

35 *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1968, nr 2, ss. 263—276.

36 G. Leyding, *Nazwy fizjograficzne*, w: *Gołdap. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1971, ss. 27—31; *Ilawa. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1972, ss. 39—47; *Morąg. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1973, ss. 26—38; *Olecko. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1974,

jątek stanowią obszerne szkice historyczne *Z dawnych wieków* w monografii Szczytna oraz *Z dziejów powiatu* w monografii Morąga<sup>37</sup>. Nadto Leyding opracował i wykonał mapy w zbiorze *Warmia i Mazury w rozwoju dziejowym (1466—1939)*<sup>38</sup>. Na uwagę zasługują także wspomnienia i opracowania pozostawione przez Leydinga w maszynopisach<sup>39</sup>.

Za całokształt pracy naukowej w 1959 roku przyznano Gustawowi Leydingowi nagrodę wojewódzką.

Był Gustaw Leyding dziennikarzem i naukowcem, ale przede wszystkim wielkiej miary społecznikiem. Był człowiekiem nadzwyczaj skromnym i uczynnym. Dla wielu stanowił wzór pracowitości i szczególnej dociekliwości naukowej. Wystarczy przejrzeć tomy jego korespondencji i mozolnie przygotowywane teksty rozpraw naukowych. Dopomagał wszystkim tym, którzy się do niego zwracali o pomoc: naukowcy pragnący odzwierciedlenie pochodzenie nazwy miejscowej, prości Warmiacy i Mazurzy skrzywdzeni przez bezdusznych urzędników. Utrzymywał kontakty z ośrodkami naukowymi Poznania, Warszawy, Torunia i Krakowa oraz instytucjami kulturalnymi zarówno wtedy, kiedy mieszkał w Szczytnie, jak i mieszkając w Rańdości pod Warszawą, a potem w Olsztynie. Tutaj zmarł 2 marca 1974 roku.

Gustaw Leyding swoimi badaniami w zakresie nazewnictwa miejscowości i fizjografii Warmii i Mazur wniósł trwały wkład do nauki polskiej.

ss. 47—53; *Morągowo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1975, ss. 31—43; *Braniewo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1973, ss. 27—34. W tych i w innych monografiach powiatów opracowywał także mapy. Jest także współautorem albumu *Szczytno*, Olsztyn 1972.

37 G. Leyding, *Z dawnych wieków*, w: *Szczytno. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962, ss. 55—224; *Z dziejów powiatu*, w: *Morąg. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1973, ss. 41—86.

38 *Warmia i Mazury w rozwoju dziejowym (1466—1939). Mapy historyczne*, Olsztyn 1969, ss. 20.

39 Część z nich znajduje się w OBN, Teka G. Leydinga.

#### GUSTAW LEYDING (1899—1974)

#### Zusammenfassung

Gustaw Leyding (Junior) gehörte zu den hervorragenden Aktivisten der Bauernbewegung in Masuren in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen. Er wurde am 8. August 1899 in Haasenberg (heute Labuszewo) geboren. Sein Vater Gustaw gehörte zu den Gründern der Volksbank in Szczytno, war Mitglied der Polnischen Volkspartei, sowie der polnisch-deutschen Abstimmungskommission für den Kreis Szczytno. Leyding (Junior) hat 1922 die Masurische Selbsthilfe gegründet und wurde 2. Sekretär dieser Organisation. Im Jahre 1923 hat er die Masurische Vereinigung mitgegründet, wo er ebenfalls Sekretär wurde; er war verantwortlicher Redakteur des „Mazurski Przyjaciel Ludu“ (1923—1926) und des „Mazur“. Er gehörte auch zu den Mitgründern des 1923 ins Leben gerufenen Verbandes der Jugendvereine in Ostpreußen.

Nach dem zweiten Weltkrieg hat er sich unmittelbar in die Arbeit der polnischen Verwaltung in Ermland und Masuren eingeschaltet, indem er die Funktion des Leiters der Ordnungsunterabteilung in der Sozialpolitischen Abteilung des Wojewodschaftsamtes in Olsztyn übernahm. Er war Mitglied vieler kulturellen, wissenschaftlichen, gesellschaftlichen und politischen Organisationen, wie z.B. des Polnischen Nationalitätenkomitees, der Bauernpartei, der Verlagsgenossenschaft „Zagon“ („Der Acker“), des Polnischen Westverbandes und Abgeordneter zum Nationalrat der Wojewodschaft Olsztyn. Er war auch Mitbegründer des Masurischen Instituts.

Gustaw Leyding (Junior) verfaßte das zweibändige „Słownik nazw miejscowości Okręgu Mazurskiego“ („Wörterbuch der Ortsbezeichnungen des Masurischen Bezirks“) (1. Teil — Ortsnamen, 2. Teil — physiographische Bezeichnungen). Er war auch Verfasser der in den „Komunikaty Mazursko-Warmińskie“ („Masurisch-Ermlandische Mitteilungen“), den kulturellen und gesellschaftlichen Zeitschriften, sowie einigen Monographien der Kreise in den Wojewodschaften Olsztyn und Białystok gedruckten Artikel. Seine Forschungen über die Ortsnamen und physiographischen Bezeichnungen in Ermland und Masuren waren eine bleibende Bereicherung der polnischen Wissenschaft. Für seine gesellschaftlich-politische und wissenschaftliche Tätigkeit wurde er mit dem Ritter- (1956) und dem Kommandeurkreuz (1963) des Ordens der Wiedergeburt Polens ausgezeichnet. Darüber hinaus wurde ihm 1959 der Wojewodschaftspreis zugesprochen.

Leyding ist in Olsztyn am 2. März 1974 gestorben.

*Übers. J. Serczyk*